https://doi.org/10.15633/9788383701578.04

Malwina Kędracka
https://orcid.org/0000-0002-6943-8268
malwina.kedracka@kul.pl
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://ror.org/04qyefj88

Proces kościelny o stwierdzenie nieważności małżeństwa prawosławnego

Papież Franciszek podczas swojego ostatniego spotkania z pracownikami Trybunału Roty Rzymskiej, które odbyło się z okazji inauguracji Roku Sądowego, przypomniał, że „Praca rozeznawania istnienia lub nieważności małżeństwa jest służbą, służbą dla zbawienia dusz, ponieważ pozwala wiernym poznać i zaakceptować prawdę o ich własnej sytuacji osobistej”[1]. Współcześnie katolickie sądy kościelne stanowią przestrzeń, w której prawdy o swoim małżeństwie poszukują nie tylko katolicy, mogą czynić to również niekatolicy – zarówno nieochrzczeni, jak i ochrzczeni, w tym chrześcijanie prawosławni. W przypadku tych ostatnich szczególnie istotny pozostaje fakt, że Kościół prawosławny, potwierdzając jedność i nierozerwalność małżeństwa, podejmuje w poszczególnych sytuacjach działania naprawcze wobec nieodwracalnej sytuacji rozpadu małżeństwa swoich wiernych. Gdy małżeństwo nie powiedzie się, prawosławni biskupi, kierując się pełną miłosierdzia i wyrozumiałości zasadą ekonomii kościelnej, akceptują każdy poważny powód rozpadu i przy uwzględnieniu deklaracji rozwodowej wydanej przez władzę państwową dają swoim wiernym możliwość zawarcia nowe-

[1] Franciscus, *Address of His Holiness Pope Francis to the Officials of the Tribunal of the Roman Rota for the Inauguration of the Judicial Year*, Clementine Hall, 31 January 2025, [w:] https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2025/january/documents/20250131-inaugurazione-rota-romana.html [dostęp: 21.05.2025].

go małżeństwa[2]. Wspomniana praktyka budzi poważne i uzasadnione zastrzeżenia w zakresie należytego zbadania, czy poprzednie małżeństwo było nieważne. W Kościele katolickim dokumenty wydane w tej procedurze nie są uznawane za prawdziwe orzeczenia o nieważności małżeństwa i nie stwierdza się na ich podstawie stanu wolnego chrześcijan prawosławnych[3]. Stąd też dla wielu z nich oddanie pod osąd katolickiego wymiaru sprawiedliwości ważności małżeństwa będzie jedynym sposobem uregulowania sytuacji małżeńskiej na forum Kościoła katolickiego.

1. Kompetencja katolickich sądów do badania nieważności małżeństw chrześcijan prawosławnych

W świetle aktualnie obowiązujących regulacji katolickie sądy kościelne posiadają kompetencję do orzekania o nieważności małżeństw chrześcijan prawosławnych (kan. 1671 § 1 Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 r.[4], kan. 1357 § 1 Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich[5]), a ze wspomnianą kompetencją skorelowane jest prawo chrześcijan prawosławnych do występowania przed katolickim wymiarem sprawiedliwości w charakterze strony (kan. 1476 KPK/83, kan. 1134 KKKW); każdemu małżonkowi przysługuje również prawo zaskarżenia ważności małżeństwa (kan. 1674

[2] N. Loda, *Il matrimonio e la seconda unione nelle Chiese Orientali Ortodosse*, [w:] *Oriente e Occidente: respiro a due polmoni*, red. L. Lorusso, L. Sabbarese, Città del Vaticano 2014, s. 138.

[3] Supremum Signaturae Apostolicae Tribunal, *Declaratio Prot. N. 37577/05 VAR*, „Communicationes" 39 (2007), s. 66-67; G. Ruyssen, *Il matrimonio cattolico-ortodosso nel diritto canonico*, [w:] *Oriente e Occidente: respiro a due polmoni*, red. L. Lorusso, L. Sabbarese, Città del Vaticano 2014, s. 192.

[4] *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP*. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), Pars II, s. 1-317; Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 r. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 r. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2022.

[5] *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 82 (1990), s. 1033-1363; Kodeks kanonów Kościołów wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 18 października 1990 r. Stan prawny na dzień 1 grudnia 2024 r. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań 2025.

§ 1 KPK/83, kan. 1360 § 1 KKKW, art. 92 n. 1° Instrukcji procesowej *Dignitas connubii*[6]). Ustawodawca kościelny nie uzależnia możliwości złożenia pozwu od przynależności wyznaniowej lub religijnej, nie wymaga również, by drugą stroną małżeństwa, którego nieważność ma być badana, był katolik[7]. Niemniej chrześcijanin prawosławny musi legitymować się interesem prawnym w przedłożeniu swojej sprawy pod osąd katolickiego sądu kościelnego. Na konieczność istnienia swoistego „punktu połączenia" wskazano *expressis verbis* w art. 3 § 2 DC: „Sędzia kościelny rozpoznaje tylko te sprawy o nieważność małżeństwa akatolików czy to ochrzczonych czy też nieochrzczonych, w których należy stwierdzić wobec Kościoła katolickiego stan wolny przynajmniej jednej strony […]". Kryterium to może zostać spełnione w przypadku konieczności sądowego potwierdzenia stanu wolnego strony prawosławnej wobec planowanego małżeństwa katolicko-prawosławnego, chęci uregulowania sytuacji małżeńskiej przez chrześcijanina prawosławnego, który został przyjęty do pełnej jedności z Kościołem katolickim[8], a także w przypadku sugestii skierowania sprawy do procesu sądowego będącej wynikiem przeprowadzonego postępowania zainicjowanego prośbą o zalegalizowanie (uprawomocnienie) małżeństwa katolicko-prawosławnego zawartego w cerkwi bez dyspensy od formy kanonicznej[9]. Podczas przeprowadzania badania kanonicznego

---

[6] Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Dignitas connubii.* Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii, 25.01.2005, Libreria Editrice Vaticana 2005.

[7] Powyższe kwestie były uregulowane odmiennie podczas obowiązywania poprzedniego ustawodawstwa. Zob. L. Adamowicz, *Zagadnienia międzywyznaniowe, międzyreligijne i międzyobrządkowe w praktyce katolickich sądów kościelnych*, [w:] *Procesy małżeńskie w procesie nowelizacji Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 12-13 czerwca 2023 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2024, s. 58-59.

[8] L. Adamowicz, *Stwierdzenie stanu wolnego nieochrzczonych i niekatolików przed zawarciem małżeństwa kanonicznego*, „Annales Canonici" 4 (2008), s. 39.

[9] Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* (17.03.2017), Akta KEP (2019), nr 31, s. 28-93, art. 117.

narzeczonych *post factum* może okazać się, że legalizacja nie jest możliwa ze względu na istnienie przeszkody węzła małżeńskiego po stronie prawosławnej, a jedynym legalnym sposobem stwierdzenia nieistnienia tej przeszkody jest prawomocna deklaracja nieważności małżeństwa.

2. Zasady orzekania o nieważności małżeństw chrześcijan prawosławnych w katolickich sądach kościelnych

Z woli ustawodawcy kościelnego katolickie sądy podczas rozpatrywania spraw o nieważność małżeństwa chrześcijan prawosławnych zobowiązane są do przestrzegania przepisów materialnego prawa małżeńskiego, którymi byli oni związani w chwili zawarcia małżeństwa, o ile prawo to nie pozostaje w kolizji z prawem Bożym (kan. 781 n. 1° KKKW, art. 4 § 1 n. 1° DC). W zakresie formy zawarcia małżeństwa Kościół katolicki uznaje za ważne małżeństwa chrześcijan prawosławnych, które zostały zawarte z zachowaniem świętego obrzędu (kan. 781 n. 2° KKKW, art. 4 § 1 n. 2° DC). *Ritus sacer*, czyli kapłańskie błogosławieństwo dokonywane w obrzędzie koronowania, stanowi dla prawosławnych element konstytutywny sakramentu małżeństwa[10]. Powyższe stanowisko zostało potwierdzone przez Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego (Kreta, 2016), który orzekł, że „biskup lub prezbiter błogosławi ten święty związek specjalną modlitwą”[11].

Odnosząc się do charakteru powyżej wspominanego obowiązku, należy wskazać, że stanowi on implementację orzeczenia Soboru Watykańskiego II, zgodnie z którym Kościoły prawosławne mają prawo rządzenia się własną dyscypliną (UR, 16[12]), czyli mają

[10] Zob. S. Hrycuniak, *Prawosławne pojmowanie małżeństwa*, Białystok 1994, s. 70-84.

[11] Holy and Great Council of the Orthodox Church, *The Sacrament of Marriage and its Impediments*, 2016, p.I.3. Należy jednocześnie wskazać, że na szczeblu wszechprawosławnym nie ma regulacji związanych z właściwością biskupa lub prezbitera do błogosławienia małżeństw, tak jak zostało to uregulowane w kodeksach katolickich.

[12] Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Decretum de oecumenismo* (21.11.1964), AAS 57 (1965), s. 90-112.

zdolność m.in. do uchwalania prawa małżeńskiego, któremu podlegają ich wierni[13]. Ponadto małżeństwo, jako instytucja z ustanowienia Bożego (kan. 776 § 1 KKKW), regulowane jest również przez prawo Boże (kan. 776 § 1 KPK/83, kan. 1059 KPK/83), któremu podlegają wszyscy bez wyjątku. Stąd też przepisy Kościoła katolickiego nakazują zbadanie nieważności małżeństwa prawosławnego według kryteriów zawartych w dwuczęściowym systemie prawa małżeńskiego.

3. Trudności i ograniczenia w uwzględnieniu prawa własnego chrześcijan prawosławnych

Orzekaniu o nieważności małżeństwa na podstawie materialnego prawa własnego chrześcijan prawosławnych mogą towarzyszyć pewne trudności wynikające z organizacji wewnętrznej Kościoła prawosławnego, który jest rodziną samodzielnych (autokefalicznych) Kościołów prawosławnych złączonych jednością wiary, sukcesją apostolską hierarchii i wspólnymi działaniami. Główną zasadą ustrojową jest zasada autokefalii, która skutkuje: (1) odrębnym ustrojem wewnętrznym poszczególnych Kościołów, (2) niezależnością hierarchii jednego Kościoła lokalnego od hierarchii innych, (3) zachowaniem miejscowych zwyczajów i obrzędów kościelnych, (4) miejscowym ustawodawstwem i niezależnością sądownictwa w granicach danego Kościoła[14]. W konsekwencji przywołanej zasady w ramach Kościoła prawosławnego jako całości istnieje wiele przepisów materialnych i proceduralnych regulujących kwestie małżeńskie. Ponadto jak wyjaśnił P. Evdokimov: „Prawosławie nie posiada jednolitego kodeksu dla wszystkich Kościołów. Chociaż taki stan rzeczy przedstawia pewne niedogodności, ujednolicenie form kanonicznych zakładałoby jednak pewną «monotypię» normatywną dla Kościołów lokalnych, co byłoby obce duchowi pra-

[13] W tym duchu do katolickiego ustawodawstwa wprowadzono również zasadę, zgodnie z którą ustawom czysto kościelnym podlegają tylko katolicy (kan. 11 KPK/83, kan. 1490 KKKW).

[14] A. Znosko, L. Adamowicz, *Autokefalia*, [w:] *Leksykon prawa kanonicznego*, red. M. Sitarz, Lublin 2019, kol. 213-215.

wosławia. Zasadnicza jedność wiary i kultu może znajdywać różne środki wyrazu, zależnie od tradycji lokalnej”[15]. W tym duchu nigdy nie zdecydowano się nawet na kodyfikację częściową. Wprawdzie Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego z 2016 r. przyjął dokument poświęcony sakramentowi małżeństwa, ale w kwestiach istotnych odsyła się w nim do prawa i zwyczajów poszczególnych autokefalicznych Kościołów prawosławnych.

Taki stan rzeczy determinuje konieczność zapoznania się ze źródłami prawa małżeńskiego konkretnego Kościoła (lub Kościołów), do którego przynależą (przynależeli) małżonkowie, co może być utrudnione m.in. ze względu na brak skodyfikowanego prawa, brak powszechnego dostępu do źródeł, bariery językowe czy też wątpliwości interpretacyjne – charakter przeszkody nie zawsze jest klarowny i nie wiadomo, czy czyni ona małżeństwo nieważnym, czy jest zakazem zwykłym, czy jest nadal prawem obowiązującym, czy nie, nie wiadomo również, czy podlega ona dyspensowaniu (i ewentualnie czy dyspensa została udzielona). Ponadto w prawie Kościołów prawosławnych nie ma wyraźnego rozróżnienia między przeszkodami, wadami w obrębie konsensu małżeńskiego i brakiem formy[16]. Sami prawosławni zauważają potrzebę aktualizacji przepisów prawnych „poprzez uznanie za nieobowiązujące tych przepisów, które kanonicznie zostały unieważnione późniejszymi kanonami tej samej lub wyższej rangi. Zbiory praw Cerkwi prawosławnej mają charakter przyrostowy. Powielane są nawet stare, zmienione lub uchylone kanony. Brak gruntownej aktualizacji praw i ich systematyzacji tematycznej wydaje się najbardziej trudną i czasochłonną pracą badawczą opartą na istniejącym, aczkolwiek rozproszonym materiale źródłowym”. Nie mniejszy problem stanowi również brak ujednoliconej terminologii[17].

---

[15] P. Evdokimov, *Sakrament miłości. Tajemnica małżeństwa w świetle tradycji prawosławnej*, Białystok 2007, s. 205.

[16] P. Pałka, *Zasadnicze różnice między prawem małżeńskim Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego a prawem Kościoła prawosławnego*, [w:] *Kościół i prawo*, red. J. Krukowski, t. I, Lublin 1981, s. 164.

[17] M. Ławreszuk, P. Makal, *Współczesne prawosławne prawo kościelne – problemy związane z systematyzacją i materiałami źródłowymi w języku polskim,*

Jak już wcześniej wskazano, przestrzeganie prawa własnego chrześcijan prawosławnych ograniczone jest prawem Bożym. Na tym tle pojawia się delikatna kwestia dotycząca wspomnianej wcześniej praktyki Kościołów prawosławnych, związanej z nieudanymi małżeństwami wiernych. Z katolickiego punktu widzenia jedność i nierozerwalność są istotnymi przymiotami małżeństwa, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu (kan. 1056 KPK/83, kan. 776 § 3 KKKW). W konsekwencji powyższego „dopełniony sakramentalny węzeł małżeński nie może być rozwiązany żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci" (kan. 853 KKKW). Tymczasem w Kościołach prawosławnych istnieją katalogi „przyczyn rozwodowych", których zaistnienie umożliwia rozwiązanie małżeństwa i wydanie zezwolenia na zawarcie nowego[18]. W tym kontekście warto również zwrócić uwagę na konstrukcję prawosławnej przeszkody węzła małżeńskiego, która została zamieszczona w dokumencie *Sakrament małżeństwa i przeszkody do jego zawarcia*: „Zgodnie z prawosławną tradycją kanoniczną, która kategorycznie potępia bigamię i czwarte małżeństwo, małżeństwo, które nie zostało całkowicie rozwiązane lub unieważnione, a także trzecie małżeństwo stanowią bezwzględne przeszkody do zawarcia małżeństwa" (p. II.2). Bezsprzecznie taki zakres przeszkody pozostaje w kolizji z katolicką interpretacją prawa Bożego.

Ponadto na forum Kościoła katolickiego istnieje możliwość uznania ważności małżeństw chrześcijan prawosławnych zawartych bez kapłańskiego błogosławieństwa, w sytuacji, gdy w konkretnym stanie faktycznym możliwe jest uznanie ważności takiego małżeństwa na podstawie katolickich przepisów o nadzwyczajnej formie zawarcia małżeństwa (kan. 116 § 1 KPK/83, kan. 832 KKKW) jako instytucji prawnonaturalnego pochodzenia[19].

„ELPIS" 23 (2021), s. 134-135.

[18] T. Kałużny, *Nierozerwalność małżeństwa w Kościele prawosławnym*, „Sympozjum" 14 (2010), nr 1(19), s. 49-50.

[19] Zob. P. Majer, *Nowe decyzje Sygnatury Apostolskiej w sprawie małżeństw zawieranych między katolikami a prawosławnymi*, [w:] *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji sie-*

4. Prawo materialne obowiązujące podczas orzekania o nieważności małżeństwa prawosławnego

Przedstawiając praktyczne zastosowanie przywołanych powyżej regulacji, należy wskazać, że w zakresie przeszkód zrywających i wad konsensu małżeńskiego formuła wątpliwości może zostać ustalona przy użyciu prawa prawosławnego, o ile nie narusza ono prawa Bożego, a także przy użyciu katolickich przepisów o przeszkodach i wadach zgody, które mają swoje źródło w prawie Bożym. Wypada przypomnieć, że w katalogu przeszkód zrywających pochodzących z prawa Bożego tradycyjnie zwykło się wymieniać przeszkodę niemocy płciowej (kan. 1084 KPK/83, kan. 801 KKKW), węzła małżeńskiego (kan. 1085 KPK/83, kan. 802 KKKW), pokrewieństwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej (kan. 1091 KPK/83, kan. 808 KKKW)[20]. Tradycyjnie, bo kwestia naturalnego pochodzenia przeszkody impotencji jest aktualnie w doktrynie dyskusyjna[21], podobnie jak pochodzenie przeszkody pokrewieństwa w drugim stopniu linii bocznej, niemniej Kościoły prawosławne również nie zezwalają na związki małżeńskie między tak bliskimi krewnymi[22].

W przypadku defektów w obszarze zgody małżeńskiej nie istnieje jakikolwiek katalog pochodzący od najwyższej władzy kościelnej, z którego jasno wynikałoby, które z nich należy sklasyfikować jako pochodzące z prawa Bożego. Co więcej, również kanoniści nie są zgodni co do pochodzenia poszczególnych wad konsensu małżeńskiego. Wydaje się, że niezwykle trafnie wskazał W. Bar, że „wypracowanie jednoznacznego stanowiska jest znacznie utrudnione, zwłaszcza współcześnie, ze względu na zmiany w praktycznym poj-

---

demdziesiątej rocznicy urodzin, red. J. Wroceński, J. Krajczyński, t. I, Warszawa 2009, s. 561.

[20] Zob. np. J. Prader, *Il matrimonio in Oriente e Occidente*, Roma 1992, s. 241.

[21] H. Stawniak stoi na stanowisku, zgodnie z którym ustawodawca kościelny nie sięga do jakiegoś systemu norm prawa naturalnego, lecz po prostu liczy się z naturą małżeństwa, zgodnie z jego aktualnym rozumieniem. Zob. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa 2000, s. 367.

[22] G. Ruyssen, *Il matrimonio cattolico-ortodosso…*, dz. cyt., s. 185.

mowaniu i teoretycznym rozważaniu samego małżeństwa"[23]. Do wad zgody zakorzenionych w prawie Bożym, na podstawie jurysprudencji i poglądów przedstawicieli doktryny, można zakwalifikować:

– niezdolność psychiczną (kan. 1095 KPK/83, kan. 818 KKKW),

– brak wiedzy koniecznej o małżeństwie (kan. 1096 § 1 KPK/83, kan. 819 KKKW),

– błąd co do osoby (kan. 1097 § 1 KPK/83, kan. 820 § 1 KKKW),

– błąd co do przymiotu osoby, jeżeli jest zasadniczo i bezpośrednio zamierzony i dotyczy przymiotu stanowiącego esencję małżeństwa (kan. 1097 § 2 KPK/83, kan. 820 § 2 KKKW),

– błąd co do jedności lub nierozerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa, który determinuje wolę (kan. 1099 KPK/83, kan. 822 KKKW),

– wykluczenie pozytywnym aktem woli samego małżeństwa lub jakiegoś istotnego elementu małżeństwa, albo jakiegoś istotnego przymiotu (kan. 1101 § 2 KPK/83, kan. 824 § 2 KKKW),

– przemoc i bojaźń (kan. 1103 KPK/83, kan. 825 KKKW),

– podstępne wprowadzenie w błąd (kan. 1098 KPK/83, kan. 821 KKKW)[24].

Co zaś tyczy się warunku, we wschodnim pojmowaniu małżeństwa nie ma możliwości uzależnienia skuteczności łaski Bożej, otrzymanej poprzez kapłańskie błogosławieństwo, od weryfikacji warunku[25].

W kwestiach praktycznych należy wskazać, że jeśli konkretna przeszkoda lub wada jest wspólna prawu kanonicznemu i prawosławnemu, ustalona przy jej użyciu formuła wątpliwości powinna być akceptowalna, nawet w świetle wątpliwości co do pochodzenia przeszkody lub wady z prawa Bożego. Natomiast w razie wątpliwości lub kontrowersji co do źródła pochodzenia przeszkody lub defektu zgody małżeńskiej, a tym samym czy obowiązuje chrześcijan prawosławnych, czy też nie, G. Ruyssen postuluje założenie, że dana przeszkoda lub defekt zgody jest z ustanowienia kościelnego

---

[23] W. Bar, *Prawo naturalne a wady zgody małżeńskiej*, „Annales Canonici" 7 (2011), s. 22.

[24] Zob. G. Ruyssen, *Il matrimonio cattolico-ortodosso…*, dz. cyt., s. 186-191.

[25] Tamże, s. 189.

i nie ma zastosowania do prawosławnych. W razie wątpliwości należy opowiedzieć się za ważnością małżeństwa, dopóki nie udowodni się czegoś odmiennego, ponieważ małżeństwo cieszy się przychylnością prawa (kan. 1060 KPK/83, kan. 779 KKKW)[26].

5. Kwestia prawa procesowego

Kolejna kluczowa kwestia związana jest z przepisami prawa procesowego, na podstawie których sprawa ma być procedowana. W tym miejscu należy ponownie odwołać się do literalnego brzmienia przepisów regulujących kompetencję do orzekania o nieważności małżeństwa ochrzczonych (kan. 1671 § 1 KPK/83, kan. 1357 § 1 KKKW). Skoro sprawy te z prawa własnego znajdują się w jurysdykcji sędziego kościelnego, to ten, w związku ze sprawowanym przez siebie urzędem, zobowiązany jest stosować katolickie przepisy procesowe, odpowiednio łacińskie lub wschodnie, wiążące jako prawo miejsca siedziby władzy sądowniczej[27]. Do chwili obecnej ustawodawca kościelny nie zdecydował się na wprowadzenie przepisów odrębnych, które regulowałyby proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa niekatolików, co pozwala na prowadzenie procesu na podstawie przepisów stosowanych w sprawach małżeńskich katolików. W 2012 r. Papieska Rada do Spraw Tekstów Prawnych opublikowała *Notę wyjaśniającą kanoniczny walor rozwodu prawosławnego*[28], w której wskazano poprawny sposób aplikowania katolickich przepisów do występujących stanów faktycznych związanych ze stwierdzeniem stanu wolnego chrześcijan prawosławnych w świetle istniejącej praktyki rozwodowej. O ile nie ma przesłanek do uzyskania dyspensy *super rato*, droga sądowa przewidziana jest w kilku przypadkach: (1) Jeżeli chrześcijanin prawosławny legitymuje się oczywistym aktem rozwodowym, sprawa o nieważność małżeństwa powinna być z zasady rozstrzygana w formie procesu zwykłego. W związku z późniejszym wejściem

[26] Tamże, s. 191.

[27] A. Stankiewicz, *Komentarz do art. 4 DC*, [w:] *Komentarz do instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 29.

[28] Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Nota explicativa quoad pondus canonicum divortii orthodoxi*, (20.12.2012), „Communicationes" 44 (2012), s. 357-359.

w życie reformy procesowej papieża Franciszka sprawy te mogą być rozpoznawane również w formie procesu skróconego, o ile zaistnieją ku temu przesłanki[29]. (2) Jeżeli jakaś wada zgody małżeńskiej wynika z dokumentu, należy rozstrzygać sprawę w procesie zwykłym lub skróconym. (3) Jeżeli jakaś przeszkoda lub wada formy kanonicznej w sposób pewny wynika z dokumentu, sprawa może zostać rozstrzygnięta w formie procesu dokumentalnego. (4) Jeżeli chrześcijanin prawosławny zawarł małżeństwo bez kapłańskiego błogosławieństwa i w konkretnym stanie faktycznym istnieje wątpliwość, czy nie zaistniała sytuacja nadzwyczajna związana z brakiem możliwości zwrócenia się do kapłana bez poważnej niedogodności, należy zachować procedurę sądową. (5) Jeżeli chrześcijanin prawosławny otrzymał od władzy swojego Kościoła „prawdziwą i autentyczną deklarację nieważności małżeństwa", należy na drodze sądowej upewnić się, czy nie jest sprzeczna z prawem Bożym. W tym celu katolicki sąd apelacyjny musi zdecydować, czy jest możliwe potwierdzenie dekretem deklaracji wydanej przez prawosławną władzę kościelną lub czy jest konieczne skierowanie sprawy do zwykłego badania w procesie w drugiej instancji. Po czym sędzia drugiej instancji, w procesie dokumentalnym, musi zadecydować, czy potwierdzić wyrok, czy odesłać sprawę do zwykłej procedury – do sądu pierwszej instancji. Zaproponowany sposób postępowania jest adekwatny do stanu prawnego sprzed reformy procesowej. Aktualnie można rozważyć możliwość przeprowadzenia procedury weryfikacyjnej w sądzie pierwszej instancji[30].

Na gruncie postępowania procesowego mogą wystąpić pewne trudności. Wśród nich te związane z nieobecnością strony pozwa-

---

[29] Franciscus PP., *Litterae apostolicae motu proprio datae „Mitis et misericors Iesus" quibus canones Codicis canonum Ecclesiarum orientalium de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformantur*, 15.08.2015, AAS 107 (2015), s. 946-957; Franciscus PP., *Litterae apostolicae motu proprio datae „Mitis Iudex Dominus Iesus" quibus canones Codicis iuris canonici de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformantur*, 15.08.2015, AAS 107 (2015), s. 958-970; L. Adamowicz, *Zagadnienia międzywyznaniowe…*, dz. cyt., s. 65.

[30] L. Adamowicz, *Małżeństwa mieszane między katolikami i prawosławnymi: różne spojrzenia na nierozerwalność małżeństwa*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym i w prawie polskim*, red. J. Krukowski, M. Sitarz, J. Gręźlikowski, Lublin 2017, s. 120.

nej w procesie, determinowane niemożnością ustalenia jej miejsca zamieszkania lub jej niechęcią do występowania przed katolickim sądem kościelnym. Każdorazowo należy dołożyć należytej staranności w powiadomieniu strony pozwanej o procesie, z wykorzystaniem wszelkich możliwych sposobów przewidzianych przez prawo kanoniczne i państwowe[31] (np. złożenie wniosku o udostępnienie danych z rejestru PESEL lub z rejestru mieszkańców), mając w szczególności na względzie, że odmowa stronie pozwanej prawa do obrony skutkuje nieważnością nieusuwalną wyroku (kan. 1620 n. 7° KPK/83, kan. 1303 § 1 n. 7° KKKW).

Odnosząc się zaś do instrukcji sprawy, należy wskazać, że w procesie małżeńskim niekatolików wątpliwa jest możliwość zwrócenia się przez sąd do parafii miejsca zawarcia małżeństwa o akt małżeństwa wraz z alegatami. Podobnie sytuacja kształtuje się w zakresie świadectw moralności niekatolickich stron i świadków. Strona pozwana i świadkowie mogą mieszkać w znacznej odległości od siedziby sądu. Stąd też zasadne może być zorganizowanie przesłuchania poza siedzibą sądu lub skorzystanie z pomocy prawnej, mając zawsze na względzie jakość gwarantowaną przez przesłuchanie sądowe[32]. Gdy strony i/lub świadkowie są osobami obcojęzycznymi, zasadne jest przeprowadzenie przesłuchań w obecności tłumacza, celem umożliwienia wiernego zaprotokołowania treści ich zeznań oraz sporządzenia tłumaczenia w języku urzędowym sądu. Podobnie w przypadku przedłożenia dokumentów w języku obcym należałoby poinformować stronę, która wywodzi z nich skutki prawne, o konieczności złożenia ich tłumaczenia na język urzędowy sądu, tak by ich treść była zrozumiała dla wszystkich osób biorących udział w procesie (kan. 1471 KPK/83, kan. 1130 KKKW).

Z wielu przyczyn materiał dowodowy zgromadzony w procesie może być dość skromny. Tak było w przypadku sprawy małżeńskiej dwojga ukraińskich prawosławnych, którą przyszło osądzić z tytułu

---

[31] Zob. W. Kraiński, *Prawo Trybunałów Katolickich do rozstrzygania nieważności małżeństw niekatolików art. 2-4 „Dignitas connubii"*, Pelplin 2013, s. 94-95.

[32] E. Okonkwo, *L'istruzione della causa di nullità matrimoniale fra il diritto e la prassi giudiziale*, Città del Vaticano 2020, s. 156.

wykluczenia nierozerwalności małżeństwa po obu stronach międzydiecezjalnemu sądowi kościelnemu w Neapolu w 2021 r.[33] Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez prawosławną władzę kościelną. W chwili złożenia pozwu powódka od wielu lat mieszkała we Włoszech, przystąpiła do pełnej jedności z Kościołem katolickim, poślubiła Włocha i planowała zawrzeć z nim małżeństwo kanoniczne. Sąd uznał więc za zasadne przyjęcie jej pozwu i rozstrzygnięcie sprawy. Pozwany był nieobecny w procesie. Sąd wyrokował na podstawie przyznania sądowego powódki, świadectwa moralności wystawionego przez jej katolickiego proboszcza oraz oświadczenia Kościoła prawosławnego, z którego wynikało, że powódka jest rozwiedziona.

W ocenie kolegium sędziowskiego powołana podstawa nieważności znalazła potwierdzenie w okolicznościach poprzedzających, towarzyszących i następujących po zawarciu małżeństwa stron, wskazanych w przyznaniu sądowym powódki, a także w jej powierzchownym wychowaniu moralnym i religijnym oraz braku miłości małżeńskiej do pozwanego. Powódka oświadczyła m.in., że strony poznały się na Ukrainie, gdy miały po 19 lat. Znajomość przedślubna trwała 2 lata, podczas których pozwany wydawał się powierzchowny i nieczuły. Powódka zawarła małżeństwo, bo współczuła pozwanemu jego trudnej sytuacji rodzinnej. Samo małżeństwo traktowała jako próbę, twierdząc, że jest wolna i może prawnie „odzyskać swoją wolność w przypadku nieszczęśliwego małżeństwa, zgodnie z tym, co przewiduje zarówno jej prawosławna wiara, jak i prawo jej państwa". Chociaż strony formalnie wytrwały w małżeństwie 19 lat, to ich pożycie było zakłócane ciągłymi awanturami, które nie ustały nawet po przyjściu na świat córki. Pozwany spotykał się z innymi kobietami, często nie było go po kilka dni w domu. Powódka nie opuściła pozwanego, bo nie miałaby gdzie zamieszkać z dzieckiem. Małżeństwo trwało z przyzwyczajenia, a nie z powodu prawdziwej miłości małżeńskiej. Po znalezieniu dobrze płatnej pracy i gdy córka stron była już osobą dorosłą, powódka zdecydowała się na rozwód.

[33] F. Gravino, *Matrimoni ortodossi, cause di nullità e competenza dei tribunali ecclesiastici*, „Il diritto processuale civile italiano e comparato" (2023), s. 374-384.

Sędziowie osiągnęli pewność moralną, że związek małżeński zawarty między stronami jest nieważny ze względu na wykluczenie nierozerwalności po stronie powódki. Kluczowy dla sprawy okazał się kan. 1678 KPK/83, zreformowany przez *Mitis Iudex Dominus Iesus*, którego § 1 stanowi, że „w sprawach o nieważność małżeństwa przyznanie sądowe oraz oświadczenia stron, poparte ewentualnymi zeznaniami świadków potwierdzającymi wiarygodność stron, mogą mieć moc pełnego dowodu, którą powinien ocenić sędzia po dokładnym rozważeniu wszystkich poszlak i wskazówek, chyba że pojawiają się inne elementy, które je obalają". W przedmiotowym kazusie przyznanie sądowe powódki miało wartość pełnego dowodu, ponieważ jej wiarygodność została potwierdzona przez katolickiego proboszcza, którego uznano za absolutnie wiarygodnego świadka. Oświadczył on: „Znam tę panią od kilku lat, ponieważ regularnie uczestniczy w nabożeństwach. Jest osobą głęboko religijną. Pochodzi z Ukrainy, wyznaje wiarę prawosławną, jednak przystąpiła do wiary katolickiej, dobrowolnie wybierając prostą drogę słuchania Słowa Bożego i pogłębiania zagadnień związanych z wyznaniem wiary Kościoła katolickiego… ma nadzieję, że będzie mogła zawrzeć sakrament małżeństwa z osobą, z którą łączy ją autentyczna miłość"[34]. Świadectwo kwalifikacyjne okazało się pomocne, bo zostało wystawione przez proboszcza, który od kilku lat znał powódkę, towarzyszył jej podczas przygotowania do włączenia do pełnej jedności z Kościołem katolickim i poznał fakty z jej życia. Omawiany przypadek może też uświadamiać, jakie znaczenie procesowe mogą mieć świadectwa moralności, o ile zostaną wystawione w sposób obiektywny przez osobę cieszącą się autorytetem i odpowiednią wiedzą o osobie opiniowanej[35].

Kilka słów wypada poświęcić również redakcji wyroku. W części *in iure* sędziowie powinni przywołać podstawy prawne swojej kompetencji do rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa prawosławnego, wskazać interes prawny strony powodowej do zainicjowania procesu, przedstawić, w jaki

[34] Tamże, s. 379.

[35] T. Rozkrut, *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, red. nauk. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, s. 258-259.

sposób została ustalona formuła wątpliwości, a także powołać się na aktualne sentencje rotalne. Powinni przy tym wykazać się również należytą starannością, by – jak słusznie wskazał P. Malecha – część *in iure* była także *ad rem*[36]. W części *in facto* należy przedstawić analizę dowodów odnoszących się do każdej z wątpliwości w sprawie. Jest to miejsce w strukturze wyroku, gdzie zostaje ukazany proces rozumowania i krytycznej oceny dowodów przez sędziów. Powinno znaleźć się w niej wyjaśnienie, co skłoniło sędziego do przyjęcia lub odrzucenia twierdzeń lub danych przedstawionych w każdym źródle dowodowym. Jak słusznie wskazał W.L. Daniel, należy unikać praktyki, często ganionej przez trybunały apostolskie i niepopartej prawem, w postaci przedstawiania w tej części wyroku jedynie streszczenia lub nawet dosłownego powtórzenia oświadczeń stron, zeznań świadków i opinii biegłych, po którym następuje zakończenie w części rozstrzygającej, bez jakiejkolwiek krytycznej analizy dowodów[37]. Kluczowe jest również wskazanie środków zaskarżenia wyroku (kan. 1614 KPK/83, kan. 1297 KKKW).

Ponadto istnieje konieczność wypracowania pewnych rozwiązań na gruncie obowiązku nałożonego na wikariuszy sądowych w zakresie poinformowania o orzeczeniu nieważności małżeństwa ordynariusza miejsca jego zawarcia, który to ma się zatroszczyć, by dokonano stosownych wzmianek w księdze chrztów i księdze małżeństw (kan. 1682 § 2 KPK/83, kan. 1368 § 2 KKKW). W tej materii należy mieć na względzie, że prawosławne duchowieństwo może nie być zainteresowane odnotowaniem takiego faktu gdziekolwiek. Co więcej, chrześcijanie prawosławni, którzy pozostali przy swoim wyznaniu, w zależności od lokalnych relacji katolicko-prawosławnych, mogą znaleźć się w problematycznej sytuacji z tytułu pro-

[36] P. Malecha, *Uwagi Sygnatury Apostolskiej na temat funkcjonowania polskiego wymiaru sprawiedliwości w kontekście corocznych sprawozdań*, [w:] *Małżeństwo i jego nieważność a współczesne sądownictwo Kościoła. Materiały z ogólnopolskiego spotkania pracowników sądownictwa kościelnego w Gródku nad Dunajcem w dniach 10-11 czerwca 2019 roku*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2020, s. 35.

[37] W.L. Daniel, *Komentarz do kan. 1295 KKKW* [w:] *A Practical Commentary to the Code of Canons of the Eastern Churches*, red. J. Faris, J. Abbass, t. I, Montréal 2019, s. 2303.

wadzenia procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa przed katolickim sądem kościelnym. Odmiennie sytuacja będzie kształtować się w przypadku prawosławnych włączonych do Kościoła katolickiego. Wówczas warto zastanowić się nad możliwością odnotowania faktu orzeczenia nieważności małżeństwa, np. w postaci wzmianki w księdze konwertytów.

Zakończenie

Podsumowując to, co zostało przed chwilą przedstawione, należy wskazać na słuszność pojawiających się w literaturze głosów, że proces o orzeczenie nieważności małżeństwa prawosławnego wymaga od sędziów kościelnych szczególnego zaangażowania w sprawę, rozległej wiedzy w zakresie prawa małżeńskiego autokefalicznych Kościołów prawosławnych[38], znajomości jurysprudencji katolickich trybunałów, wypowiedzi dykasterii Stolicy Apostolskiej[39] – szczególnie odnoszących się do spraw małżeńskich chrześcijan prawosławnych, a także biegłości we własnym prawie małżeńskim materialnym i procesowym. Nie mniejszą wiedzę powinni posiadać również obrońcy węzła małżeńskiego, a także adwokaci chcący świadczyć chrześcijanom prawosławnym fachową pomoc prawną w przedstawieniu ich sprawy w sądzie kościelnym w taki sposób, aby kwestia ważności małżeństwa mogła zostać sprawiedliwie rozpoznana. Pomocne przy tym mogłyby okazać się dokumenty lokalnego dialogu ekumenicznego, w których oprócz uzgodnionego stanowiska na temat małżeństw katolicko-prawosławnych mogłoby znaleźć się zestawienie katolickiej i prawosławnej dyscypliny małżeńskiej, w tym elementów wpływających na ważność sakramentu małżeństwa. Taki dokument powstał w 1986 roku w Stanach Zjednoczonych i został potwierdzony autorytetem biskupów – katolickiego i prawosławnego[40]. Ubocznie należy wskazać, że analiza doku-

[38] P. Gefaell, *La giurisdizione delle Chiese ortodosse per giudicare sulla validità del matrimonio dei loro fedeli*, „Ius Ecclesiae" (2003), nr 3, s. 777.

[39] L. Adamowicz, *Stwierdzenie stanu wolnego…*, dz. cyt., s. 58.

[40] Metropolitan New York/New Jersey Orthodox-Roman Catholic Dialogue, *Agreed statement on orthodox-roman catholic marriages* (1986). *Appendix: Ca-*

mentów lokalnych dialogów katolicko-prawosławnych umożliwia postawienie wniosku, że strony dialogu są świadome odmiennego podejścia do nieudanych małżeństw, ale jednocześnie nie oferują wiernym żadnych rozwiązań. Za takie można byłoby uznać choćby poinformowanie, że prawosławnym w określonych sytuacjach przysługuje prawo prowadzenia procesu o orzeczenie nieważności ich małżeństwa przed katolickim sądem kościelnym oraz że skorzystanie z tego uprawnienia nie powinno postawić ich w niekorzystnym położeniu względem Cerkwi prawosławnej.

Nie abstrahując od powyższego, warto również wskazać, że na tle poruszanej problematyki P. Gefaell wysunął interesujący postulat, by prawosławni hierarchowie raczej kierowali sprawy małżeńskie swoich wiernych do procedur weryfikujących ważność małżeństwa niż jedynie stwierdzających rozpad małżeństwa. Wówczas takie deklaracje mogłyby być zatwierdzane na sposób sądowy na forum Kościoła katolickiego, a o to od wielu lat proszą chrześcijanie prawosławni, którzy będąc po cerkiewnym rozwiązaniu małżeństwa, planują zawrzeć małżeństwo ze stroną katolicką[41].

Abstrakt

Proces kościelny o stwierdzenie nieważności małżeństwa prawosławnego

Malwina Kędracka w rozdziale *Proces kościelny o stwierdzenie nieważności małżeństwa prawosławnego* analizuje podstawy i warunki rozpoznawania przez katolickie sądy kościelne spraw dotyczących ważności małżeństw chrześcijan prawosławnych. Celem opracowania jest uporządkowanie zasad jurysdykcji, wyboru właściwego prawa materialnego i stosowania procedury oraz wskazanie trudności praktycznych występujących w tych postępowaniach. Autorka po-

---

nonical procedures, [w:] *The quest for unity: Orthodox and Catholics in dialogue. Documents of the Joint International Commission and Official Dialogues in the United States 1965-1995*, red. J. Borelli, J. Erickson, Crestwood 1996, s. 222-235.

[41] P. Gefaell, *La giurisdizione delle Chiese ortodosse…*, dz. cyt., s. 785.

sługuje się analizą dogmatycznoprawną przepisów obu katolickich kodeksów, instrukcji *Dignitas connubii* i dokumentów Stolicy Apostolskiej, uzupełniając ją odniesieniami porównawczymi do prawosławnej dyscypliny małżeńskiej, literatury kanonistycznej i wybranego orzecznictwa. Wykazuje, że skorzystanie z katolickiego sądownictwa wymaga interesu prawnego związanego z koniecznością ustalenia wobec Kościoła katolickiego stanu wolnego przynajmniej jednego małżonka. Podstawę oceny ważności stanowi prawo materialne wiążące strony w chwili zawarcia małżeństwa, w granicach zgodności z prawem Bożym, natomiast postępowanie prowadzi się według katolickich przepisów procesowych. Znaczące utrudnienia wynikają z autokefalicznej struktury prawosławia, rozproszenia źródeł, braku jednolitej kodyfikacji, barier językowych i odmienności terminologicznych. Szczególnej ostrożności wymaga ustalanie pochodzenia przeszkód oraz wad zgody, a także ocena małżeństw zawartych bez kapłańskiego błogosławieństwa. Autorka wskazuje również na potrzebę wyboru właściwego trybu postępowania, starannego powiadomienia strony pozwanej oraz uwzględnienia trudności w uzyskiwaniu dokumentów i przesłuchiwaniu świadków. Analiza odróżnia prawosławne dokumenty rozwodowe od autentycznych deklaracji nieważności, podkreślając, że sam dokument rozwiązania małżeństwa nie wystarcza do uznania stanu wolnego na forum katolickim. Omówiony wyrok neapolitański z 2021 roku ukazuje znaczenie przyznania sądowego strony i świadectwa jej wiarygodności w ocenie dowodów. Opracowanie akcentuje ochronę prawa do obrony, konieczność krytycznego uzasadnienia orzeczenia oraz problemy z odnotowaniem jego skutków w księgach kościelnych. Wnioski wskazują na potrzebę specjalistycznego przygotowania sędziów, obrońców węzła i adwokatów oraz rozwijania lokalnego dialogu ekumenicznego, który ułatwiałby dostęp do właściwych norm i informował wiernych o przysługujących im możliwościach procesowych.

Słowa kluczowe: prawosławie, małżeństwo, nieważność, jurysdykcja, ekumenizm

Abstract

Ecclesiastical Proceedings for the Declaration of Nullity of an Orthodox Marriage

In *Ecclesiastical Proceedings for the Declaration of Nullity of an Orthodox Marriage* Malwina Kędracka examines the grounds and conditions under which Catholic ecclesiastical tribunals adjudicate cases concerning the validity of Orthodox Christians' marriages. The chapter clarifies jurisdiction, applicable substantive law and procedural requirements, while identifying practical difficulties arising in these proceedings. Its method combines doctrinal legal analysis of the two Catholic codes, *Dignitas connubii* and Holy See documents with comparative references to Orthodox matrimonial discipline, canonical scholarship and selected case law. The analysis establishes that recourse to Catholic tribunals requires a legal interest connected with determining at least one spouse's freedom to marry before the Catholic Church. Validity must be assessed under the substantive law binding the parties when they married, insofar as it is compatible with divine law, while Catholic procedural law governs the proceedings. Significant difficulties arise from the autocephalous structure of Orthodoxy, dispersed legal sources, the absence of uniform codification, language barriers and divergent terminology. Particular caution is needed when identifying the origin of impediments and defects of consent, and when assessing marriages celebrated without a priestly blessing. The author also addresses the choice of procedure, diligent notification of the respondent, and obstacles to obtaining documents and hearing witnesses. Orthodox divorce documents are distinguished from authentic declarations of nullity: a document dissolving a marriage does not itself establish freedom to marry in the Catholic forum. A Neapolitan judgment from 2021 illustrates the evidential significance of a party's judicial confession and testimony supporting her credibility. The chapter stresses safeguarding the right of defence, critically reasoned judgments and difficulties recording their effects in ecclesiastical

registers. It concludes that judges, defenders of the bond and advocates require specialist preparation, supported by local ecumenical dialogue facilitating access to applicable norms and informing the faithful about available procedures.

Keywords: Orthodoxy, marriage, nullity, jurisdiction, ecumenism